

2.

„MARSZAŁKOWA PIŁSUDSKA BELWEDER WARSZAWA.
„Wstrząśnięci strasznym ciosem łączymy się w ból
z całym Narodem będąc sercem, duszą z Czcigodną
Panią jako współpracowniczką Jego bojowych wyzw-
leńskich mocarstwowych czynów.
Stanisławowski, Henryk, Suchanek,
Suchecki, Jadwiga Lassaud, Brzozdowski, Rozencweig,
Mokracówna, Haftkówna, Piech, Wyderka.”

W międzyczasie redakcje miejscowych dzienników
otrzymały depesze Reutersa. Wiadomość o śmierci s.p. Marszałka
rozeszła się po mieście lotem błyskawicy, wywołując u wszystkich
pragnące wrzenie. Zrazu nie wierzone temu. Do Konsulatu
zwracano się bez ustanku telefonicznie z prośbą o potwierdzenie.

Już przedpołudniem ukazały się nadzwyczajne
dodatki dzienników: „Haarec” i „Dawar” w żałobnej obwódce z po-
dobną s.p. Marszałka zawierającą tę straszną wiadomość. Doda-
tki „Haarec” zostały rozplakutowane w całym mieście na domach
i ogrodzeniach, jakgdyby klepsydry pośmiertne, przed którymi
gromadziły się grupki ludności do głębi przejętej tą wiadomością.
Wkrótce potem zaczęły przybywać liczne delegacje, poszczególne
osoby i członkowie korpusu konsularnego, pragnąc w ten sposób
dać wyraz swego szczerego współczucia.

Jedno z pierwszych wpłynęło pismo Zarządu
Miejskiego Tel-Avivu podpisane przez mera miasta p. Dizengoffa,
utrzymane w szczególnie gorącym tonie. Rada Miejska w Tel-Avi-
wie oddała cześć s.p. Marszałkowi przez powstanie i chwilę
milczenia.

Do Gubernatora, władz brytyjskich, samorzą-
dowych, korpusu konsularnego i t.d. wysłałem zawiadomienia za-
łobne.

Dnia 16.5. odbyło się pierwsze Nabożeństwo
Żałobne w Synagodze ortodoksyjnej w Tel-Avivie, przy ul. Jawne
No.10, wobec tłumnie zebranej publiczności. Zwróciło uwagę

Pana Ministra Spraw Zagranicznych w Warszawie.

na 1935 r.

421/Pl/69.

kazanie wygłoszone przez pochodzącego z Łodzi ortodoksa Silbersteina, który przemawiał zargonem blisko godzinę, z ogromnym entuzjazmem i znajomością przedmiotu przedstawił Żywot i Czyny s.p. Marszałka. Mówca podniósł zaufanie, jakie okazywał s.p. Marszałek Żydom od chwili, gdy konspiracyjnie redagował Robotnika w dzielnicy żydowskiej w Łodzi, przy ul. Wschodniej 19. Zaufanie to Żydzi należycie ocenili, błogosławiąc pamięć Zmarłego, jak błogosławią dotychczas pamięć Kazimierza Wielkiego i pamięć tych stuleci, które przebywali w Polsce. Żydzi, jak mówił, uwalniają zachowywać wdzięczność i przekazywać ją będą wobec Polski tutaj, na swojej ziemi, z pokolenia na pokolenie.

Po modlitwie przepisanej dla monarchów odprawiono modły na intencję Pana Prezydenta Mościckiego, potem zaś krótką modlitwą na intencję obecnego Konsula R.P. w Tel-Avivie.

Dnia 18 maja b.r. w dniu złożenia Żłok s.p. Marszałka w Grobach Królewskich na Wawelu, odbyła się, osobiście przeze mnie zorganizowana, zgodnie ze zwyczajami polskimi, uroczysta Msza Żałobna w Kościele Parafialnym św. Antoniego Padewskiego w Jaffie, Uroczysta polska Msza Żałobna, odprawiona poraz pierwszy na terenie Jaffskim, miała charakter szczególnie podniosły, przewyższając, zdaniem ludzi miejscowych, wszystkie podobne uroczystości, jakie tu się dotychczas odbywały.

Przed dużym Ołtarzem w Kościele ustawiono katafalk okryty Sztandarem Narodowym z Orłem u góry. Nad Sztandarem ustawiono wśród kwiatów czerwono-białych i kiro

STRESZCZENIE KAZANIA ZAŁOBNEGO WYGŁOSZONEGO NA CZĘŚĆ
WODZA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ S.P. JOZEFA PIĄSUDSKIEGO
DNIA 19 MAJA 1935 r., W WIELKIEJ SYNAGODZE W TEL-AVIVIE
PRZEZ RABINA UZIELA NACZELNEGO RABINA MIASTA.

Tak oto w dniu dzisiejszym, w dniu pogrzebu
Wodza Wielkiej Rzeczypospolitej Polskiej zebraliśmy się tutaj
w naszym świętym miejscu na skutek szlachetnego zaproszenia
naszych drogich braci, którzy powrócili z golusu polskiego
do naszego miasta, by wyrazić w ich imieniu oraz w imieniu
całego skupienia naszego głęboki hołd i cześć dla Człowieka
Sławnego, Człowieka ogromnej wiedzy i czynu, JOZEFA PIĄSUDSKI
GO, niech Pamięć Jego będzie pochwalona, Budowniczego i Wo-
dza Zmartwychwstałego Państwa Polskiego. Równocześnie pra-
gniemy wyrazić także własną żałobę i ból, jaki my wszyscy
odczuwamy z powodu Jego zgonu.

Wielki Zmarły, którego tutaj, w tym świętym
miejscu uczcić chcemy, był nie tylko Głową Rządu Polskiego,
ale jednocześnie jednym z wielkich myślicieli i ludzi czynu
naszego stulecia, który zajął doniosłe stanowisko w tym
świecie i zapisał się na kartach historii ludzkości. Do tej
wielkiej Osobistości i wielkich Jej czynów jakże stosuje się
powiedzenie naszych rabinów / Cześć ich pamięci/: „ Prochy
powrócą do ziemi, która je wydała, dusza zaś wróci do Boga,
który ją stworzył / Kohelet XII/7/. Starożytni nauczyciele
nasi rozszerzyli tę sentencję i powiedzieli: „ Dusza powróci
do Boga, który ją stworzył. Oddaj ją Stwórcy w czystości
tak jak w czystości daną Ci została”.

Tacy ludzie warci są boskich szat królewskich, albowiem chowają je w skrzyni starannie złożone, wkładając je tylko w czasie właściwym i dla właściwego dzieła. Żywotem swoim mnożą oni światło i chwałę, zwracając je w czystości Temu, który ich im udzielił. Przechowani oni zostają w skrabnicy światłej i naprzód dążącej ludzkości, jako przykład, który pozostaje ku chwale i błogosławieństwu na ustach wszystkich ludzi po wszystkie wieki. A dusze ich pochowane zostają w skarbcu dusz, z którego zostały wyjęte.

Istnieją między takimi Ludzie, którzy w chwili stworzenia wyposażeni zostali w królewskie szaty w pełnym tego słowa znaczeniu. Są to ludzie epoki własnej, a równocześnie historii świata. Wyposażeni w siły twórcze, rządzą i panują swym silnym duchem i głębokim rozumem.

Także i pod ich panowaniem głupcy nadużywają nieraz ich królewskiej siły, by pożreć, niszczyć, burzyć, wywoływać wojny na świecie a szat nienawiści w domu. Ci zwracają swe szaty królewskie zbrudzone krwią i poplamione grabieżą i na nichto powiedziano: "dlaczego ubierasz się w purpurę, skoro szaty twój są jak z rynsztoku?" /Jezajasz 63 B/, mądrzy jednak utrzymują je w czystości, posługując się nimi dla sprawiedliwości i prawa i zwracając je do skarbcza historii w czci i chwale.

Jednym z tych wielkich Ludzi, który do wielkich czynów stworzony, wielkie czyny zdziałał, był Zmarły Józef Piłsudski, Cześć Jego Pamięci! Świętej walce o wolność swojego Narodu i wszystkich narodów w ich krajach, poświęcił On wszelkie swe siły duchowe, poświęcił On swe życie. W chwili gdy cała atmosfera naszego świata przesiąknięta była ogniem i siarką, w każdym zaś zakątku panował chaos i zniszczenie, w tej ciężkiej chwili

walczył On o wolność swojego Narodu i o położenie mocnych podstaw pod Jego organizację państwową. Wiedział jak zdobywać serca dla swej myśli, jak wywalczyć zgodę państw innych i wprowadzić w życie swoje wielkie plany. On to stworzył Państwo, On kierował jego nawa wśród prawa i sprawiedliwości pomimo strumieni krwi, jakie ze wszystkich stron zalewały kraj Jego. On to wielką siłą i wielkim rozumem chronił fundamentów pokoju w swoim kraju i pomógł do zakończenia wojen oraz ugruntowania pokoju w naszym świecie. W ciągu dziesiątek lat swego panowania podniósł On godność swego Narodu i Państwa do bardzo wysokiego poziomu, do poziomu wielkich mocarstw tego świata. Z tego więc punktu widzenia bieżący udział w tym smutku i w tej żałobie wraz z ludzkością całą, która straciła jednego z najlepszych swoich przywódców oraz z Narodem i Państwem Polskim, które straciło Wodza swego i Koronę swojej Chwały.

My, naród żydowski, szczególnie mamy jednak powód do opłakiwania zgonu tego Wielkiego Męża. Był On naszym obrońcą i silną twierdzą narodu żydowskiego mieszkającego w wielkiej liczbie w Państwie Polskim. Równocześnie był On też rzesznikiem całego Żydostwa w sprawie wyzwolenia jego i odbudowy ojczyzny. Śmierć Józefa Piłsudskiego zabrała Narodowi Żydowskiemu wielkiego przyjaciela i obrońcę. A jedną z ozdób Jego szat królewskich pozostały dobre Jego czyny dla Narodu Żydowskiego oraz jego wyzwolenia. Wchodzi On w skarbiec i naszej historii pomiędzy królami dobrymi, jacy bywali i będą na naszym świecie. A pamięć Jego wiecznie będzie błogosławiona pośród żydowskiego Narodu po wieki wieków.

Wyrażając nasz ból po zgonie Tego Wielkiego Wodza, wypowiadamy równocześnie głębokie współczucie szlachetnej Jego Rodzinie, której zabrana została Korona Chwały oraz Narodowi i Państwu Jego, które utraciło Wodza i Sternika. Wyrażamy też głębokie współczucie ludności żydowskiej, która to Państwo zamieszkuje i utraciła Obrońcę i Przyjaciela.

Słowa nasze kończymy modlitwą do Boga, Boga dusz i ciała wszelakiego i powiadamy:

Boże Ty nasz, Boże wszechświata, którego oczy otwarte są na wszystkie kroki i uczynki ludzkie, który świadczysz każdemu człowiekowi wedle zasług jego: Zalicz duszę sługi Twego JOZEFA PIASUDSKIEGO do błogosławionych, odpłać Mu wedle należności Jego i zabierz Go do ogrodu Twojego Eden. Podaj, Boże, szlachetną rodzinę Jego, i błogosławiony Naród Jego. Zapewnij pokój w kraju i pokój na świecie całym i spełnij nam, Wielki nasz Boże, przyrzeczenie Swoje, przez usta Twego Proroka Świętego udzielone, który powiedział: "A wilk będzie mieszkał obok jagnięcia, a leopard spoczywać będzie obok kozy..... Nie uczynią zła ani zniszczenia na całej mej Górze Świętej, ponieważ Wola Boża ogarnie ziemię całą tak jak wody pokrywają wszelakie morza./Jezajasz XI.6-9/

Amen i Amen.

ŻAŁOBA PO PIŁSUDSKIM.

Smierć Wodza i faktycznego władcy Polski jest nie tylko ogromną stratą dla Narodu Polskiego, lecz dotknęła do głębi także żydostwo w krajach diaspory, wywołując smutne myśli oraz troskę i obawę o przyszłość.

Był bowiem Marszałek Piłsudski jednym z owych niewielu mężów ostatniej epoki, których wszystkie dnie życia wypełnione były wielkimi czynami i walką o wyzwolenie narodu ujarzmionego przez możnych władców - i którzy wszystkie swe zdolności, siły i moc ducha poświęcili walce o wolność. Był Marszałek Piłsudski jednym z niewielu, którym danem było przezwyciężyć trudności i przeszkody, uniknąć niebezpieczeństw i co najważniejsze, widzieć owoce swej działalności za życia. Danem było Piłsudskiemu za życia korzystać z owoców swej pracy. W Jego oczach nastąpiła przemiana Polski ujarzmionej w Polskę wolną i niepodległą, w mocarstwo, którem się liczy świat.

I był też Marszałek Piłsudski jednym z tych niewielu, których powodzenie nie przyprawiło o utratę poczucia sprawiedliwości. Wielka Jego miłość do swego narodu i dążenie do mocarstwowości, nie pociągnęły za sobą nienawiści do innych narodów. Podobnie jak Masaryk, tak i Piłsudski nie znał nienawiści do Żydów, którym nie jest jeszcze danem być narodem wolnym. Dzięki swej energii potrafił poskromić ludzi z "NARY" owych tanich patryjotów, którzy patryjotyzm swój wykuli nie w walce z ciemnością, ale w łatwiejszej i wygodniejszej drodze, w walce z Żydami, ich współobywatelami, których rządy ciemności nie mniej dotknęły.

Marszałek Piłsudski, który w zadziwiający sposób umiał budować i umacniać fundamenty mocarstwowe Polski, nie zapomniał o Żydach, których potrafił bronić przed "naranistami", usiłującymi mścić

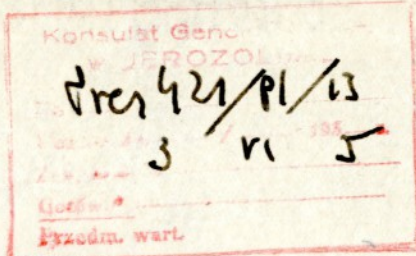
"H A T O R" / tygodnik org. "Mistrzów Jerolimów"
z dnia 17.8.1935 r.

się na Żydach za odebranie im rządów w Polsce. To też zgon Marszał-
ka Piłsudskiego jest nie tylko żałobą, wspólną Żydów i Polaków, ale
też i głęboką troską o jutro.

-000-

146-001

KONSULAT
Rzeczypospolitej Polskiej
Tel - Aviv



25 maja

5

Nr. 421/Pl/77.

Do Pana

MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH
W WARSZAWIE

W związku z pismem Konsulatu Nr. 421/Pl/69, z dn. 23. maja b.r., mam zaszczyt przedstawić przy niniejszym streszczenie przemówienia rabina Dawida Zwi Silbersteina, kierownika szkoły „Sinaj” w Tel-Avivie, wygłoszonego dnia 16 b.m. na nabożeństwie żałobnym za spokój duszy Pierwszego Marszałka Polski s.p. Józefa Piłsudskiego w synagodze ortodoksyjnej w Tel-Aviv.

Przy tej sposobności uprzejmie zawiadamiam, iż zamierzone jest wydanie najbliższego numeru czasopisma arabskiego „Falastin” poświęconego wyłącznie pamięci i czynom Marszałka. Niektóre, będące w mojem posiadaniu materiały doręczyłem już „Falastin’owi”.

Związek Żydów Polskich w Tel-Avivie zamierza również poświęcić pamięci Marszałka jeden z numerów redagowanego przez nich tygodnika „Haole” /Emigrant/.

Vmice 27.6.77

Rodzime:

M.S.Z. Wydz. P.III.
M.S.Z. E.I. i E.II.
M.S.Z. Wydz. P.VI.
Ambasada R.P. w Londynie.
Pan Konsul Gen. R.P. w Jerozolimie.

Stanisław Łukasiewicz
Konsul R.P.

Zat. 1.

147